

Johann Wolfgang von Goethe *Wtóry List Zakochanej*

I czemuż znowu list piszę w udęce?
Nie pytaj, miły, jaka w tym przyczyna,
Bo cóż ci powiem, nieszczęsna dziewczyna...
Ach, wiem, że kart tych dotkną twoje ręce.

Gdym sama, w dali - niech list przypomina,
Że w moim sercu płoną najgoręcej
Zachwyty smutki, nadzieje dziewczęce.
To się nie kończy - ani nie zaczyna.

I cóż ci powiem? Że o twych ramionach
W snach i marzeniach, i w myśli, i w mowie
Me wierne serce roi potajemnie...

Tak kiedyś stałam w ciebie zapatrzona,
Nie rzekłszy słowa... Cóż rzec miałam - powiedz-
Gdy cała istność spełniła się we mnie.